



TV - Program z 30.12.2007 (Nr. 763 W 1)

Boża zazdrość*

Von Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „Jam jest PAN, Bóg twój, ... Nie będziesz miał innych Bogów obok mnie... Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, PAN, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym.” (2 Mojż. 20, 2-3+5)

Dzisiaj chcemy rozmawiać o takiej cesze Bożego charakteru, o której rzadko jest głoszone. Chodzi o Bożą zazdrość. Jest tutaj może wielu podejrzliwych, bo skoro Bóg okazuje absolutnie bezinteresowną miłość, to jak może być wtedy zazdrosnym? Tego wielu nie może sobie wyobrazić. Tutaj też tkwi powód, dlaczego tak rzadko głosi się o Bożej zazdrości. Mówi się raczej o takim Bogu, jakiego chciałoby się mieć. O Bogu zazdrosnym natomiast, raczej się nie mówi z za kazałnicy.

W dzisiejszych czasach Boga przedstawiamy sobie według własnego gustu, ale przez swoją subiektywną moc wyobraźni nie nigdy nie znajdziemy prawdziwego i żywego Boga, tj. takiego, jakim jest rzeczywistość. Musimy się najpierw uwolnić od naszych ulubionych idei i wejrzeć do wnętrza Pisma Świętego. A tam odkryjemy niezrozumiałą i dziwną prawdę, mianowicie, że Bóg jest na przykład Bogiem zazdrosnym.

Biblijne orzeczenie

Zresztą sami zapytajmy o to Biblię. Na wstępie czytaliśmy, co Bóg mówi o sobie: „*Jam jest PAN, Bóg twój, ... Nie będziesz miał innych Bogów obok mnie..., Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, PAN, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym.*” To nie jest żadne błędne tłumaczenie, lecz hebrajskie słowo „guanna” w języku niemieckim naprawdę oznacza „zazdrosny”. Biblia idzie nawet dalej, ponieważ mówi: „*Albowiem PAN, którego imię jest „Zazdrosny”, jest Bogiem zazdrosnym*” (2 Mojż. 34, 14).

Bóg, zatem nie tylko **jest** Bogiem zazdrosnym, lecz także **nazywa się** zazdrosnym. To jest Jego **Imię!** Dlatego czytamy także: „*Gdyż PAN, twój Bóg, jest ogniem trawiącym, On jest Bogiem zazdrosnym*” (5 Mojż. 4, 24). Jozue rzekł do narodu: „*Nie możecie służyć PANU, gdyż jest On Bogiem świętym, Bogiem zazdrosnym, nie odpuści wam przewinień i grzechów waszych*” (Jozue 24, 19). Apostoł Paweł także przypomina nam o Bożej zazdrości, gdy pisze: „*Nie możecie pić kielicha PAŃSKIEGO i kielicha demonów; nie możecie być uczestnikami stołu PAŃSKIEGO i stołu demonów. Albo czy chcemy PANA pobudzać do zazdrości? (tłum. niem.) Czyśmy mocniejsi od niego? (1 Kor. 10, 21-22).* Chodzi tu, zatem o serce niepodzielone i przygotowane tylko dla jednego Boga.



Arche

Gemeinde und Missionswerk ARCHE e.V.
Doerriesweg 7 • D-22525 Hamburg (Stellingen)
Tel.: +49 (0)40/54 70 50 • Fax: +49 (0)40/54 70 52 99
info@arche-gemeinde.de • www.arche-gemeinde.de

Bankverbindungen
Ev. Darlehensgenossenschaft eG Kiel • Konto-Nr. 113522 • BLZ 210 602 37
Schweiz: Postgiroamt Basel • Konto-Nr. 40-10270-9
Österreich: P.S.K. Österreichische Postsparkasse • Konto-Nr. 7726.796



Apostoł Jakub także bardzo poważnie napomina: „*Wiarołomni, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość wobec Boga? Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. Albo czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie chce On mieć tylko dla siebie ducha, któremu dał w nas mieszkanie? (Jakub 4, 4-5).* Bóg będzie się sprzeczać o to z zazdrością, aby Boże życie zostało zachowane w Jego świętości. On czuwa nad Duchem Świętym, którego dał do serc swych wybranych.

Istota Bożej zazdrości

Koniecznym jest powiedzieć teraz o istocie Bożej zazdrości. Ponieważ jak może być u Boga cnotą to, co u ludzi jest wadą? Bóg jest doskonały, ale jak możemy go chwalić za to, że jest zazdrosnym?

Możemy to wyjaśnić z pomocą dwóch rodzajów zazdrości – ta, która jest w ludziach, jest zazdrością rozpustną i ona mówi: „Chciałbym mieć to, co ty masz” lub „Nienawidzę cię, ponieważ masz to, czego ja nie mam!”. Taka zazdrość jest infantylną postawą niepohamowanej chciwości, która uzewnętrznia się w wyrazach podstępnej złośliwości i podłości.

Taki rodzaj zazdrości jest korzeniem dumy poległych ludzi. Biblia mówi: *Okrutna jest zapalczywość i niepohamowany jest gniew, lecz kto się ostoja przed zazdrością? (Przyp. Sal. 27, 4).* Dlatego w innym miejscu jest napisane tak: „*Umysł spokojny zapewnia ciału życie, lecz namiętność toczy członki jak robak*” (Przyp. Sal. 14, 30). W innym tłumaczeniu Biblijnym jest napisane: „*Zazdrość jest zrzercą kości.*”

Możemy do takiej zazdrości dodać oczywiście zazdrość płciową. Niezahamowana wściekłość uwodzenia lub odrzucenia przez ukochanego, także jest wyrazem podstępnej zazdrości. Pod wpływem jej obsesji można zejść tak daleko, że skłonny jest się nawet do morderstwa.

Taką pomieszaną i rozwiątlą zazdrość Biblia rozdziela od prawdziwej miłości i mówi: „*Miłość jest cierpliwa i dobrotliwa, nie zazdrości...*” (1 Kor. 13, 4). Dlatego **zazdrość** także została wyliczona, jako grzeszne uczynki cielesne i to w jednym rzędzie z grzechami nieczystości, czarami i bałwochwalstwem (Galacjan 5, 19, 21). Mówimy oczywiście o tej rozpustnej stronie zazdrości.

Biblia jednak zna jej jeszcze inną stronę. Jest to dążenie do ochrony związku uczuciowego, np.: mężczyzny i kobiety. Ten lepszy rodzaj zazdrości nie jest ślełą reakcją zranionej dumy, lecz jest owocem małżeńskiej miłości. Oczywiście zaręczony czy żonaty mężczyzna wyczuwa zazdrość, gdy do swojego związku z partnerką wchodzi natarczywie obcy kochanek lub cudzołóżnik. Wtedy dochodzi do zdrowej reakcji, ponieważ kochający człowiek czuje potrzebę by ochraniać związek, dlatego że wie coś o Bogu i wie o wyłącznie swoim małżeństwie.

Jeśli mężczyzna ma w sercu prawdziwe uczucia do swojej żony, wtedy będzie także o nią zazdrosny w momencie, gdy w grę będzie wchodził ktoś inny. Nie myślę tutaj naturalnie o zazdrości wynikającej po prostu z kontaktów swojego partnera z innymi mężczyznami czy kobietami. To byłoby już chorobliwe i także byłoby już grzechem.

Myślę o błogosławionej zazdrości należącej do moralnej przyzwoitości człowieka, w przeciwnym razie stanie po stronie zarożumiałości swojej żony i pozwoli na to by ta sprzedawała się innemu i to całkiem bez zazdrości.

Jednak, kto prawdziwie pojął znaczenie związku małżeńskiego i chce mieć zdrowy związek, ten będzie zazdrosny o swojego partnera w małżeństwie. I taka zazdrość jest absolutnie pozytywną cnotą, którą w pełni popiera Biblia (patrz 4 Mojż. 5, 11-31 i Przyp. Sal. 6, 34).

Musimy teraz także dostrzec to, że Bóg w Starym Testamencie widział związek z Izraelem jak związek małżeński i dlatego Bóg oczekiwał od swego narodu niepodzielnej miłości i wierności. Służenie obcym bogom i związek z pogańskimi bożkami i modlenie się do nich, Bóg traktował jak nieposłuszeństwo i niewiarę oraz jako „duchowe cudzołóstwo”, które prowokuje go do zazdrości i do odwetu.



Teraz możemy lepiej zrozumieć powód pierwszego przykazania: „*Nie będziesz miał innych bogów obok mnie...gdyż Ja, PAN, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym*” (2 Mojż. 20, 3-6). Można w tym zrozumieć, że tych, których Wszechmocny miłuje i wybawia nieograniczoną miłością będzie z zapalem bronił, jeśli zostanie zdradzona Jego szlachetna miłość.

Ta prawda została pogłębiona w Nowym Testamencie, ponieważ Bóg zaręczył także Jezusa Chrystusa ze swoim Kościołem. Zawarł ze swoimi wybawionymi dziećmi wieczny ślubny związek małżeński. Dlatego nie powinniśmy być zdziwieni, że Jego święta zazdrość się żarzy, gdy pogardzamy Jego oddaną ofiarą i ranimy Jego sercową miłość. Jeśli chrześcijanie zapomną o tym czystym i świętym związku, jaki zawarł z nimi PAN, wtedy Jego zazdrość ich strawi.

Jeśli spojrzymy na całą Biblię z lotu ptaka, to rozpoznamy, że Bóg – jak długo jest historia świata – chce mieć na Ziemi swój wybrany naród, którego nieustannie będzie miłował. Ten lud mianowicie, jest to Kościół nowonarodzonych chrześcijan, umiłowana narzeczona, którą na końcu wszystkich czasów chce mieć na wieki w swojej niebiańskiej wspaniałości. I dokładnie to jest jądrem w całym Bożym planie dla całego świata. Cały świat i historia zbawienia, kręci się wokół tej miłosnej historii. Ona jest dla Boga najważniejszą rzeczą we wszechświecie. Dlatego jest powiedziane: „*Tajemnica to wielka,...Chrystus i Kościół*” (Efezjan 5, 32). PAN chce na końcu wprowadzić Kościół uroczystym weselem do wiecznej i niebiańskiej Jeruzolimy.

I czy my możemy w ogóle ten plan jemu udaremnić? Dlatego że jest zazdrosnym Bogiem i wykupił w miłości swój Kościół ceną krwią! Dlatego – tak mówi PAN:... *zadbam gorliwie o święte moje imię*” (Ezechiela 39, 25). A dalej mówi: „*Przez wzgląd na siebie, przez wzgląd na siebie czynię to, bo jak zbezczeszczone było moje imię: a przecież mojej chwały nie oddam innemu*” (Izajasz 48, 11).

Teraz jeszcze jedno osobiste słowo dla ciebie: Czy ty także jesteś narzeczoną duszą dla Chrystusa, a ubiegasz bezsensownie o przyjaźń z tym światem? To boli twój Zbawiciela. To wzbudza w nim zazdrość, ponieważ On chce ten związek ochronić. On chce zapewnić tobie szczęście i zachować w tobie na wieki wieczne życie. Ponieważ On powiedział już przecież raz do ciebie: „*Zaręcę cię z sobą na wieki: Zaręcę cię z sobą na zasadzie sprawiedliwości i prawa, miłości i zmiłowania*” (Ozaeasza 2, 21). I przy tym pozostaniemy.

Pomyśl o tym, jaką miłością wykupił cię Jezus! Co On uczynił dla ciebie na krzyżu Golgoty? On złożył w ofierze samego siebie, by na zawsze pozyskać twoją duszę. A teraz ty chcesz może podarować światu swoje serce dla innych Bożków? Chcesz teraz złamać słowo zaręczynowe i całe narzeczeństwo – by splamić się razem z niewierzącym i pożądlwym światem?

Niebiański narzeczony na to nie pozwoli. Dlatego będzie ochraniać waszą miłość i powstanie w zazdrości, a Jego Duch będzie cię karać, żebyś uczynił pokutę i znów się nawrócił. Ponieważ On za bardzo ciebie miłuje, żeby twoją duszę zostawił śmierci. Nie, tego On nie uczyni, ponieważ On jest zazdrosnym Bogiem. Może być tak, że Jego zazdrość bardzo ciężko ciebie ustawia i że uszlachetnia ciebie w ognistym piecu z podłej nędzy, jednak nie zostaniesz zniszczony, bo o to zatroszczy się żar Jego miłości.

Do niewierzących oczywiście tego nie mogę powiedzieć, ponieważ dla nich jest jeszcze „*tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników*” (Hebr. 10, 27). Ale nad ułaskawionymi PANĄ czuwa gorliwa zazdrość odnowienia. I dlatego jest napisane dla nich: „*wszystkich, których miłuję, karzę i smagam: bądź tedy gorliwy i upamiętaj się*” (Objawienie 3, 19).

Pomyśl o twoich drogach i nie zapomnij mój przyjacielu: Bóg jest Bogiem zazdrosnym. Dlatego pomódl się jeszcze dzisiaj: „*Tak PANIE Jezus, Ty jesteś mój i wszystko, całe moje serce należy do Ciebie!*” Amen.